

# "Powinniśmy wiedzieć, kim naprawdę są ci imigranci"

**Papież Franciszek często spotyka się z krytyką za popieranie masowej emigracji do Europy i politycznie posunięcia, które zdaniem jego przeciwników szkodzą tradycyjnym podwalinom Kościoła.**

Inni przywódcy kościelni zaczynają bratać się z prawicowymi politykami we Włoszech, co może spowodować, że nawet Watykan może się zachwiać pod wpływem działań administracji Trumpa.

Wpływowy kardynał amerykański Raymond Burke dolał oliwy do ognia, kiedy spotkał się z Matteo Salvinim, szefem Ligi Północnej zagorzałym zwolennikiem nowego prezydenta USA. Salvini krytykował papieża po tym, jak zaapelował on, żeby Włochy przyjęły setki tysięcy migrantów. Spotkanie kardynała z Salvinim podsyciło obawy, że rozłam pomiędzy tradycjonalistami i papieżem zaczyna mieć podłoże polityczne.

Coraz więcej tradycyjnych i konserwatywnych środowisk kościoła katolickiego czuje się lekceważonych, a nawet atakowanych, przez liberalnego papieża.

Niedawno w Rzymie pojawiły się antypapieskie plakaty z wizerunkiem papieża i tekstem: „Franciszku. Wprowadziłeś zarząd komisaryczny w kongregacjach, usunąłeś księży, spadły głowy w Zakonie Kawalerów Maltańskich i u franciszkanów, zignorowałeś kardynałów i gdzie jest twoje miłosierdzie?”.

Kwestia polityki Trumpa podzieliła nie tylko Stany Zjednoczone, lecz powoduje również rozdźwięk w Kościele. Zwolenników Franciszka, stojących murem za jego wezwaniem do popierania imigrantów, oburzył zakaz wjazdu do USA dla obywateli siedmiu krajów muzułmańskich. Kardynał Joseph Tobin z Newark w New Jersey, świeżo mianowany przez papieża, stwierdził, że motywy tego zakazu były „nieamerykańskie”. Jednakże inne ugrupowania w kościele wydają się skłaniać w stronę nowej administracji i jej sympatyków.

Kardynał Burke nie tylko spotkał się z Salvinim, ale pochwalił on też Donalda Trumpa. „Jeśli chodzi o imigrację, nie wydaje mi się, żeby nowym prezydentem kierowała nienawiść. Działalność charytatywna jest zawsze rozważna, powinniśmy wiedzieć kim dokładnie są ci imigranci. Czy naprawdę są uchodźcami i w jakich społecznościach mogą funkcjonować” - powiedział.